

ELŻBIETA OSEWSKA

JAKOŚĆ ŻYCIA WSPÓLNOTOWEGO RODZINY
JAKO PODSTAWA SKUTECZNOŚCI WYCHOWANIA

Wychowanie młodego dokonuje się w różnych środowiskach, jednak zdecydowana większość pedagogów wskazuje na rodzinę jako środowisko gwarantujące ciągłość oraz skuteczność wychowawczą. Zarówno pedagodzy, specjaliści z zakresu nauk o rodzinie, jak i katechetycy podkreślają, że pełny, integralny rozwój człowieka domaga się właściwego środowiska rozwoju osobowego, niezależnie od tego, na jakim etapie rozwoju znajduje się człowiek¹.

Duży wpływ na proces wychowania w rodzinie ma już sam charakter i jakość wspólnoty rodzinnej. Rodzina jest bowiem szczególną, bo osobową wspólnotą, co sprawia, iż z samego założenia rodzina stanowi uprzywilejo-

Dr hab. ELŻBIETA OSEWSKA, prof. UKSW – Katedra Pedagogiki Rodziny, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego; adres do korespondencji: ul. K. K. Baczyńskiego 9, 05-092 Łomianki; e-mail: eosewska@wp.pl

¹ Por. M. M a j e w s k i, *Zainteresowanie katechezą rodzinną i próby jej interpretacji*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22 (1975), z. 6, s. 39-54; W. S a r i s, *Together We Communicate*, London 1982; P. P u r n e l l, *Our Faith Story. Its Telling and Its Sharing. An Education in Faith*, London 1985; M. M a j e w s k i, *Całościowa interpretacja katechezy rodzinnej*, [w:] *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy rodzinnej*, red. M. Majewski, Kraków 1995, s. 61-74; *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków 1999; *Rodzina, szkoła, Kościół*, red. W. Kubik, Kraków 2000; *Pedagogika wobec zagrożeń, kryzysów i nadziei*, red. T. Borowska, Kraków 2002; *Rodzina – bezcenny dar i zadanie*, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006; A. S k r e c z k o, *Wychowanie domowe*, Białystok 2007; *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008.

wane miejsce wychowania. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż matka i ojciec, którzy przekazali życie swojemu dziecku i przyjęli je w klimacie miłości, są obdarowani zdolnościami wychowawczymi, których w takim znaczeniu nie ma żadna inna instytucja. Przebywając ze swoimi dziećmi w różnych sytuacjach codziennych, rodzice lub opiekunowie zazwyczaj poznają swoje dzieci – w całej ich niepowtarzalnej jedyności oraz tajemniczości zasobów ich osobowej miłości². Dzieje się tak przede wszystkim dzięki – niemożliwym do odtworzenia w warunkach innego środowiska – więzom łączącym członków każdej rodziny, niezbędnym dla zachowania ich zdrowia psychicznego, duchowego, ale i fizycznego³. Żadna inna z istniejących więzi społecznych nie ma bowiem, już ze swojej natury, tak podstawowych i tak mocnych fundamentów jak więź rodzinna. Właściwy tylko dla rodziny, gdyż mający naturalny charakter, układ komunijno-wspólnotowy jest jedyny w swoim rodzaju i nie może być zamieniony na inny. Cała wewnętrzna siła instytucji rodzinnej może przetrwać i przewyciężyć różnorodne trudności, chociaż nie oznacza to, że nie może ulec osłabieniu, a nawet całkowitemu zniszczeniu z powodu silnie oddziaływających czynników zewnętrznych⁴. Więzy między poszczególnymi członkami rodziny są na ogół bardzo osobiste, intymne i ciepłe, a solidarność, która z nich wypływa, jest bezinteresowna. Więzy interpersonalne w rodzinie charakteryzuje także spontaniczność i dążenie do wspólnych celów, chociaż nie zawsze jest to w pełni wyraziste i niekoniecznie musi być werbalnie komunikowane. Efektem tego bliskiego powiązania członków rodziny jest zlanie się indywidualności we wspólnotę, a nawet jedność w ten sposób, że osobowość każdego członka rodziny jest przedmiotem wspólnego przeżywania przez całą rodzinę, a rozwijanie tej osobowości stanowi jej cel⁵.

² Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, nr 7, Łomianki 1996.

³ Por. A. D o b o s z y Ń s k a, *Zagrożenia zdrowia i życia rodziny*, [w:] *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*, red. M. Ryś, M. Jankowska, Warszawa 2007, s. 269-270.

⁴ Por. K. W o j t y ł a, *Rodzicielstwo a „communio personarum”*, „Ateneum Kapłańskie” 66(1975) nr 83, s. 30-31.

⁵ Por. LR 2; A. P o l n i k – K l a j n, *Rozważania o rodzinie jako specyficznym środowisku wychowawczym oddziaływań interpersonalnych*, [w:] *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*, red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, Kraków 2006, s. 359; J. R e m b o w s k i, *Z psychologicznych zagadnień życia w rodzinie*, [w:] *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1986, s. 127.

W tym kontekście wzmacnianie więzi osobowych wspólnoty rodzinnej, jej otwartość, życzliwość, serdeczność tworzą podstawy do mądrego i odpowiedzialnego podejmowania wychowania w rodzinie. Pojawia się również pytanie: Jaki rodzaj kompetencji i jakości życia wspólnotowego rodziny jest niezbędny, by gwarantował ciągłość procesu wychowania w rodzinie? Aby na nie odpowiedzieć, należy najpierw przedstawić aktualny kontekst społeczno-kulturowy i dokonać próby jego oceny, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na wychowanie, a następnie wskazać czynniki wewnątrzrodzinne zapewniające skuteczność wychowania.

1. UWARUNKOWANIA SPOŁECZNO-KULTUROWE

Rodzic, który funkcjonuje w zatimizowanym, wykorzenianym z tradycji, kultury i religii społeczeństwie, niejednokrotnie traci odniesienie do systemu wartości⁶. Niestety, po upadku ideologii socjalistycznej w Polsce i w wielu innych krajach Europy Centralnej i Wschodniej ujawniło się powiązanie demokracji z relatywizmem etycznym podważającym zasady, na których buduje się godność i rozwój człowieka. Coraz częściej główną zasadą myślenia staje się subiektywne przekonanie danego człowieka, a normą postępowania jego subiektywne zasady, zaś podstawą rozumienia sensu egzystencji – własne doświadczenia⁷. Szczególnie wobec wzrastającego znaczenia teorii indywidualizacji, według której jednostka stanowi podstawową rzeczywistość a wszystko ma służyć zaspokojeniu jej indywidualnych potrzeb, matka lub ojciec niejednokrotnie ulegają „przymusowi” poddawania siebie indywidualnym planom dzieci. Proces ten w dużym stopniu wpływa również na relacje małżeńskie w rodzinie, ponieważ przyczynia się do umacniania egoizmu i egocentryzmu⁸.

⁶ Por. J. L a c h - R o s o c h a, *Rola wartości kulturowych w procesie aksjologicznego wychowania człowieka*, [w:] *Wokół wychowania*, red. D. Czubała, G. Grzybek, Bielsko-Biała 2003, s. 40; K. O l b r y c h t, *Dlaczego boimy się wartości w wychowaniu?*, „Edukacja i Dialog” 2 (2000), s. 27; J. B a g r o w i c z, *Godność osoby fundamentem wychowania*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu*, s. 112; A. K r a u s e, *Dwa światy „Wielkiego Brata”*, czyli wychowanie na ponowoczesnej wyspie pokus, [w:] *Pedagogika wobec zagrożeń*, s. 51-53; M. D z i e w i e c k i, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 21-22.

⁷ Por. LR 13; S. D z i e k o Ń s k i, *Współpraca nauczyciela z rodzicami przy aktualnym stanie rozwoju edukacji szkolnej*, [w:] *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, E. Osewska, Tarnów 2007, s. 276-277.

⁸ Por. A. A d a m i e c - Z g r a j a, *Fenomen rodzicielstwa człowieka przełomu wieków. Szansa czy zagrożenie dla rodziny?*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów*

Jednocześnie aktualna cywilizacja promuje przede wszystkim technikę, informatykę, postęp i produkcję, a świat technologii informacyjno-komunikacyjnych staje się coraz mniej ludzki. Paradoksalnie szybki rozwój cywilizacji materialnej sprawia, że człowiek uzależnia się od technologii i oddaje jej siebie. Dlatego mimo wysokiego poziomu współczesnej cywilizacji technicznej, następuje osłabienie humanizacji świata i odrzucenie cywilizacji miłości⁹. Wszystkie wskazane zjawiska mają swoje źródło w błędnej antropologii, gdyż wynikają przede wszystkim z zafałszowania prawdy o człowieku¹⁰.

Dodatkowo kultura XXI wieku, zwłaszcza promowana w mediach masowych, w znaczący sposób negatywnie wpływa na relacje między członkami rodziny, niejednokrotnie narzucając nowe ujęcia roli rodzica i dziecka. W tradycyjnym modelu rodziny role rodzicielskie były i są przypisywane osobom starszym, obdarzonym szacunkiem i autorytetem: rodzicom, dziadkom, opiekunom. Proces wychowania i socjalizacji był podejmowany przede wszystkim w środowisku rodzinnym, rozpoczynając od osób najbliższych i znaczących emocjonalnie. Dopiero gdy podstawowe uspołecznienie i wychowanie zostało osiągnięte, rodzice zapraszali do współpracy inne organizacje oraz instytucje wychowawcze. Współcześnie gwałtownie wzrasta grupa matek i ojców, którzy z różnych powodów rezygnują z wychowywania swojego potomstwa i szybko przekazują władzę rodzicielską innym instytucjom, takim jak żłobek, przedszkole, szkoła, grupy dziecięce, ruchy młodzieżowe.

W postmodernistycznej sytuacji społeczno-kulturowej rodzice są coraz bardziej zagubieni wobec wielości koncepcji, modeli, myśli wychowawczych podawanych przez autorytety i pseudoautorytety. Nie wiedzą, którą koncepcję wychowania wybrać i jak określić ideał wychowawczy. Słuchając audycji telewizyjnych i wczytując się w blogi innych rodziców, częściej są skłonni uznać wskazania przekazywane na bieżąco przez celebrytów, niż budować jednolitą koncepcję wychowawczą. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują

wychowania, s. 156; M. N o w a k, *Aksjologiczne problemy i zagrożenia wartości rodzinnego środowiska wychowawczego*, [w:] *Współczesne zagrożenia zdrowia rodziny*, red. T. B. Kulik, Stalowa Wola 2002, s. 63-64.

⁹ Por. R P 18; E V 22-23; R H 16; F R 46; A. N a p i ó r k o w s k i, *Kościół wobec wyzwań współczesności*, [w:] *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2005, s. 155; S. F e r f o g l i a, *Jana Pawła II filozofia kultury i wychowania*, Kraków 2007, s. 153-154.

¹⁰ Por. J. S t a l a, *W kierunku integralnej edukacji religijnej*, Tarnów 2010, s. 61-67.

się chrześcijańscy rodzice, zalewani propozycjami postnowoczesnej kultury, w której dominujące jest poszukiwanie szczęścia i przyjemności. Niejednokrotnie chrześcijańscy rodzice, opiekunowie, dziadkowie czują się przerażeni i zagubieni, bowiem tradycyjny język wartości wydaje się tracić znaczenie w społeczeństwie XXI wieku, a przyjęty przez nich sposób myślenia zgodnie z Ewangelią nie odpowiada propozycjom współczesnego świata. Z powodu nowej sytuacji społecznej i kulturowej wychowanie potrzebuje twórczej inspiracji. Zarówno Kościół, jak i instytucje wychowawcze proponują pomoc ludziom młodym, rodzicom, opiekunom, dziadkom, którzy zamierzają włączyć się w proces wychowania, jednak ciągle istnieje „przepaść” między teorią głoszoną przez Kościół a praktyką codziennego życia.

W tradycyjnym ujęciu wychowania rola rodzicielska była interpretowana tylko w jednej pionowej linii: „góra-dół”. Dorośli byli odpowiedzialni za wychowywanie młodego pokolenia. Natomiast w ostatnich kilkudziesięciu latach dokonuje się osłabienie relacji rodzic–dziecko, natomiast dochodzi do wzmocnienia znaczenia więzi między rówieśnikami oraz wzmocnienia wpływu zewnętrznego na dzieci i młodzież, przede wszystkim poprzez technologie informacyjno-komunikacyjne. Dorośli stają się coraz mniej obecni w procesie wychowania dzieci i młodzieży¹¹. Młode pokolenie samodzielnie przekazuje swoje doświadczenia i inspiracje poprzez niezliczone strony internetowe, blogi, portale społecznościowe. Zaczyna brakować zależności między dorosłym a dzieckiem, natomiast coraz mocniej ujawnia się zależność między dzieckiem a dzieckiem. Jedno dziecko wpływa na inne, zaś dorośli wzmacniają opisaną sytuację poprzez jednostronne przecenianie możliwości dzieci i młodzieży oraz ignorowanie ich słabości i potrzeby własnego udziału w procesie wychowania. Pobłażliwi rodzice uznają każde działania dziecka jako przejaw jego twórczości i oryginalności oraz nie podejmują próby oceny i korekty zachowań dziecka.

Uchylanie się przez rodziców od zadań wychowawczych bywa również uzasadniane przekonaniem, że wychowanie to niepotrzebne stresowanie dzieci i młodzieży lub narzucanie im zbędnych norm moralnych. Szczególnie przedstawiciele antypedagogiki proponują styl życia społecznego uwolniony od świadomego procesu wychowania, zgodnie z którym dziecko od chwili naro-

¹¹ Por. H. L o m b a e r t s, E. O s e w s k a, *Young People in the World Today. The Hope for Tomorrow*, [w:] S. G a t t, H. L o m b a e r t s, E. O s e w s k a, A. S c e r r i, *Catholic Education, European and Maltese Perspectives. Church School's Response to Future Challenges*, Floriana 2004, s. 85-94.

dzin jest samodzielnym i wolnym podmiotem, niezdeteminowanym koniecznością zmiernania do określonego celu, celu wyznaczonego przez rodziców, opiekunów, wychowawców, nauczycieli czy innych przedstawicieli pedagogiki. Zdaniem niektórych antypedagogów tradycyjna pedagogika, narzucając proces wychowania, uniemożliwiała wolny rozwój dziecka. W imię jego podmiotowości i wolności, w miejsce wychowania trzeba, ich zadaniem, wprowadzić towarzyszenie dziecku bez jakiegokolwiek ingerencji w jego samodzielne decyzje. W miejsce wymagań proponuje się postawę przyjmowania dziecka takiego jakie jest, bez stawiania wymagań i zachęcania do pracy nad sobą.

Znaczącą przyczyną osłabienia procesu wychowania we współczesnej rodzinie jest niewątpliwie narastający kryzys wiary¹². Europejska cywilizacja coraz częściej odrzuca transcendencję i próbuje stworzyć świat bez Jezusa Chrystusa, nawet za cenę zagubienia celu i sensu ludzkiego życia¹³. Jednak człowiek, żyjąc bez odniesienia do transcendencji, nie tylko traci całościowy sens swojego życia, ale również odrzuca możliwość przeżycia i rozwoju pełni swego człowieczeństwa¹⁴. To zjawisko jest szczególnie niebezpieczne dla młodego pokolenia, które z jednej strony potrzebuje odniesienia do kogoś transcendentnego i zarazem bliskiego, lecz nie chce podejmować zobowiązań związanych z przynależnością do Kościoła lub grupy religijnej. Z tego powodu w warunkach laicyzacji wiele rodzin, również chrześcijańskich, stopniowo gubi swój religijny charakter, zarówno w odniesieniu do życia we-wnątrrodzinnego, jak i zewnętrznych działań, co najszybciej ujawnia się w zaniechaniu wychowania religijnego.

Niestety, rezygnacja z wychowywania młodego pokolenia prowadzi do poważnego kryzysu u dzieci i nastolatków. Odpowiedzialne wychowanie to naj-

¹² Por. J. G a r r i d o, *Misja chrześcijańska w czasach kryzysu kultury*, „Communio” 14 (1994), s. 79; C. R o g o w s k i, *Edukacja religijna. Założenia – uwarunkowania – perspektywy rozwoju*, Lublin 2002, s. 50-51.

¹³ Por. J. G a l a r e w i c z, *Człowiek jest wspólnotą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty 2002, s. 185-189; Z. Z d y b i c k a, *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1988, s. 52.

¹⁴ Por. FeR 1, 2; S. N o w o s a d, *Ozędzie moralne Jana Pawła II jako pamięć i tożsamość Kościoła*, [w:] *Kościół w czasach Jana Pawła II*, s. 134; S. K o w a l c z y k, *Dlaczego Kościół przeciwny jest liberalizmowi?*, [w:] *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 413-422; T. O ź ó g, *Kulturowe zagrożenia wychowania*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. M. Nowak, T. Oźóg, Lublin 2000, s. 167-188; S. C a d e r, *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 96-97; por. S t a l a, *W kierunku integralnej edukacji religijnej*, s. 77-82.

lepszą formą przygotowania młodego pokolenia do mądrego i pogodnego radzenia sobie w życiu. Natomiast rezygnacja z takiego wychowania oznacza skazywanie dzieci i młodzieży na bezradność i związany z nią stres w obliczu obecnych wyzwań. Powraca zatem pytanie: Jaki rodzaj kompetencji i jakości życia wspólnotowego rodziny jest niezbędny, aby gwarantować ciągłość procesu wychowania w rodzinie?

2. PODMIOTOWE ODNIESIENIE DO DZIECKA I JEGO DOBRE POZNANIE

Odpowiadając na postawione pytanie o kompetencje i jakość życia rodzinnego sprzyjającego procesowi wychowania, warto wskazać najpierw na sam podmiot wychowania – dziecko. Do podejmowania prawidłowego procesu wychowania w rodzinie niezbędne jest podmiotowe odniesienie do dziecka i dobre poznanie go. Dotyczy to przede wszystkim procesów rozwojowych dziecka, czyli zachodzących w nim zmian progresywnych, wymagających zrozumienia ze strony rodziców. Nie znając prawidłowości procesów rozwojowych, rodzice mogą popełniać błędy wychowawcze, których konsekwencje będą towarzyszyć dzieciom w ich dorosłym życiu. Brak podstawowej wiedzy dotyczącej rozwoju fizycznego, emocjonalnego, intelektualnego, wolitywnego, społecznego, a także duchowego i religijnego sprawia, iż niejednokrotnie normalne objawy rozwoju mogą być brane za wypaczenia, zaś wypaczenia za przejaw oryginalności rozwojowej dziecka. Dlatego przynajmniej podstawowa wiedza rodzica lub opiekuna dotycząca danego okresu rozwojowego dziecka ułatwia liczenie się z jego zasadami i pozwala na szybką orientację, czy dziecko rozwija się prawidłowo¹⁵.

¹⁵ Por. A. Skrzek, *Przygotowanie rodziców do pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym*, [w:] *Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym*, red. E. Osewska, J. Stala, Tarnów 2005, s. 385-387; M. Przetacznikowa, *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży*, Warszawa 1967; M. Przetacznikowa, *Postawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży*, Warszawa 1978; *Life-Span Development and Behaviour*, Eds. P. Baltes, J. Brim, New York–San Francisco–London 1979; E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, t. 1, 2, Warszawa 1985; *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Żebrowska, t. 1-3, Warszawa 1986; *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, red. M. Tyszkowa, Warszawa 1988; M. Przetacznik-Gierowska, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1992; *Rozwój psychiczny dziecka od 0 do 10 lat*, red. A. Zbierska, M. Jaworska, Gdańsk 1997.

W rodzinie nie wolno zaniedbać potrzeb dzieci, młodzieży i osób starszych. Chodzi nie tylko o podstawowe potrzeby fizyczne, emocjonalne i poznawcze, ale również o potrzeby duchowe, moralne i religijne. Już kilkumiesięczne niemowlę jest niezwykle wyczulone na obecność, bliskość i kontakt z członkami rodziny, zwłaszcza z matką, ojcem, rodzeństwem, by móc poczuć się bezpiecznym, kochanym i szanowanym. Niemniej ważna jest potrzeba uznania ze strony otoczenia, najpierw najbliższego, a następnie dalszego. W ten sposób dziecko dochodzi do pozytywnej oceny samego siebie i zdobywa poczucie własnej wartości. Dlatego prawidłowa relacja emocjonalna między małym dzieckiem i rodzicami ma fundamentalne znaczenie dla jego harmonijnego rozwoju osobowego i religijnego¹⁶. Bardzo trudnym czasem w rodzinie jest okres dojrzewania młodego człowieka, kiedy burzliwe przemiany, charakterystyczne zwłaszcza dla pierwszego okresu adolescencji, bardzo wyraźnie ujawniają się zarówno w sferze biologicznej, psychicznej, jak i społecznej młodych ludzi. W tym czasie duże znaczenie ma odpowiednie zachowanie wszystkich członków rodziny, którzy pomagają nastolatkowi w rozpoznawaniu i nazywaniu emocji, uczuć, przeżyć oraz w stopniowym nabywaniu i doskonaleniu umiejętności do kontrolowania emocji i prawidłowego reagowania.

Opiekunowie i rodzice powinni również poznać temperament dziecka, który jest ważnym składnikiem struktury emocjonalnej, mającym wpływ na motywację dziecka. Pedagodzy najczęściej odwołują się do podziału temperamentu na cztery podstawowe typy, nawiązujące do terminologii Hipokratesa: 1) mocny – zrównoważony – ruchliwy (sangwinik), 2) mocny – zrównoważony – powolny (flegmatyk), 3) mocny – niezrównoważony – ruchliwy (choleryk), 4) słaby – mało ruchliwy (melancholik). Dziecko o temperamencie mocnym, zrównoważonym i ruchliwym jest pogodne, odporne na zmęczenie, zmienne, łatwo zapominające o przykrościach, stąd w codziennych warunkach rodzinnych nie sprawia większych trudności, ale jego zmienność powoduje, że łatwo może zrezygnować z przyjętych wcześniej zasad. Dziecko o temperamencie flegmatycznym jest odporne, stabilne, ale często wydaje się opieszale i nadmiernie powolne. Natomiast dziecko o temperamencie cholerycznym jest niezwykle żywe, dynamiczne, ale także mało zrównoważone, stąd często powoduje konflikty. Choleryk wymaga odpowiednich metod i środków

¹⁶ Por. E. O s e w s k a, J. S t a l a, *W kierunku katechezy rodzinnej*, Kielce 2003, s. 185; J. W i l k, *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1987, s. 94.

wychowawczych wspomagających proces równoważenia nadmiernej dynamiki i pobudzenia. Z kolei dziecko o temperamencie melancholika, ze względu na przewagę procesu hamowania nad pobudzaniem, jest mało odporne na trudności, niestałe w podejmowaniu decyzji, izolujące się od innych osób. Dlatego wymaga dużej wyrozumiałości, cierpliwości i delikatności, a także zaufania. Należy podkreślić, że raczej nie występuje czysty typ temperamentu, ale temperament mieszany, z przewagą jednego z nich. Umiejętność rozpoznania dominującego typu temperamentu dziecka ułatwia rodzicom i opiekunom podejmowanie prawidłowego procesu wychowawczego w rodzinie i zapobiega wielu trudnościom wychowawczym¹⁷.

Od samego początku dziecko przejawia także potrzebę aktywności i dynamicznych zachowań. W zależności od stopnia rozwoju systemu nerwowego aktywność małego dziecka może być bardzo zróżnicowana – od drobnych działań po twórcze odkrywanie elementów otoczenia. Z własnej inicjatywy dziecko podejmuje działania sprawdzające, pozwalające na dokonywanie swoistych odkryć. Zablockowanie potrzeby aktywności u dziecka, np. przez nadmierną kontrolę ze strony rodziców, przesadny lęk o dziecko czy stawianie nadmiernych wymagań może negatywnie wpłynąć na prawidłowy jego rozwój¹⁸. Warto również liczyć się z zainteresowaniami dziecka.

Na prawidłowy rozwój osobowy w dużym stopniu wpływa także jego stan zdrowia oraz psychiczne samopoczucie (stan dobrego społeczno-uczuciowego dostosowania się do środowiska). Współzależność rozwoju fizycznego dzieci z ich psychicznym samopoczuciem nakazują, by przyjmować rozwój fizyczny i psychiczny łącznie. Dziecko z zaburzeniami lękowymi, z autyzmem, z ADHD, z zaburzeniami psychotycznymi, z depresją czy z zaburzeniami odżywiania potrzebuje odmiennego traktowania i dostosowywania wymagań do jego indywidualnych potrzeb i możliwości, aby nie było karane za objawy choroby. Rodzice powinni otrzymywać od lekarzy informacje o skutkach ubocznych działania niektórych leków. Dziecko chore, słabe fizycznie lub psychicznie, odizolowane od rówieśników nie jest w stanie podobać stawianym mu wymaganiom, co wpływa na negatywny obraz samego siebie i hamu-

¹⁷ Por. S k r e c z k o, *Przygotowanie rodziców do pracy z dzieckiem*, s. 388-389.

¹⁸ Por. A. S k r e c z k o, *Wychowanie domowe*, Białystok 2007; S k r e c z k o, *Przygotowanie rodziców do pracy z dzieckiem*, s. 389; Ch. B r u s s e l m a n s, *A Parents' Guide: Religion for Little Children*, Huntington 1984, s. 32-38; Ch. G a l l a g h e r, P. C. D a v i s, *How to Bring up Children Today*, Dublin 1982, s. 6-8; W i l k, *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka*, s. 263 n.

je jego rozwój psychiczny. Z drugiej strony u dziecka nieszczęśliwego słabnie rozwój fizyczny¹⁹. Prawidłowy rozwój i wychowanie dziecka w rodzinie stawia najbliższym wymóg zapewnienia opieki, troski oraz serdecznej, życzliwej, chociaż wymagającej atmosfery domu rodzinnego²⁰. Jeśli rodzina funkcjonuje prawidłowo, pozostaje dla dziecka najlepszym środowiskiem wychowawczym²¹.

Dla wychowujących rodziców nieodzowna jest także znajomość historii życia wychowanka. Rodzice, obserwując swoje dziecko, powinni zwrócić uwagę na odziedziczone właściwości potomka, szczególnie typowe w danej rodzinie skłonności charakteropatyczne czy socjopatyczne, wady wrodzone nabyte w okresie prenatalnym lub podczas porodu, utrudniające prawidłowy rozwój osobowości. Ważne są osobiste doznania i przeżycia dziecka od pierwszych chwil jego przyjścia na świat, szczególnie trudne, traumatyczne przeżycia związane z chorobą kogoś z członków rodziny i śmiercią intensywnie wpływają na proces wychowania dziecka. Warto zachęcać dziecko do opowiadania lub wyrażania w formie plastycznej, dramowej, teatralnej swoich przeżyć. Małym dzieciom brakuje słownictwa do opowiadania o swoich przeżyciach, stąd formy pozawerbalne umożliwiają im wyrażenie siebie²². Do prawidłowego rozwoju dziecko potrzebuje realnej oceny swojego zachowania, dokonanej przez rodziców. Dzięki temu uczy się ono stopniowo samodzielnie oceniać swoje decyzje i zachowania oraz buduje fundamenty prawidłowych postaw społecznych. Od rodziców wymagana jest świadomość wychowawcza, która pozwoli im dostrzec ich obowiązki wobec dziecka.

¹⁹ Por. M. P r z e t a c z n i k o w a, *Wiek przedszkolny*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Żebrowska, Warszawa 1976, s. 488; A. M a c i a r z, *Psychoemocjonalne i wychowawcze problemy dzieci przewlekle chorych*, Kraków 2001; M. B. P e c y n a, *Dziecko i jego choroba*, Warszawa 2000; F. B u c z y Ń s k i, *Dzieciństwo zagrożone śmiercią*, [w:] *Oblicza dzieciństwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 481-492.

²⁰ Por. O s e w s k a, S t a l a, *W kierunku katechezy rodzinnej*, s. 188-192; J. S t a l a, *Die Transzendenz als bestimmendes Merkmal der Person in der Anthropologie und der Pädagogik Johannes Pauls II*, „The Person and the Challenges” 2 (2012) nr 1, s. 61-75; J. S t a l a, *Der Mensch als Person: Die bestimmende Grundlage für Johannes Paul II in seinem Bild von der Familie*, „The Person and the Challenges” 2 (2012), nr 2, s. 41-59.

²¹ Por. E. T. O l e a r c z y k, *Moja rodzina – moja ojczyzna*, [w:] *Jaka jesteś rodzino?*, red. W. Kubik, Kraków 1999, s. 20.

²² Por. E. O s e w s k a, *Catechesis with Children in a Polish Family – Empirical Insides*, [w:] *Symmetrical Communication? Philosophy and Theology in Classroom Across Europe*, Eds. F. Kraft, H. Roose, G. Büttner, Rehburg-Loecum, s. 35-48.

Rodzice lub opiekunowie, szczególnie zajmujący się w rodzinie kilkorgiem dzieci, potrzebują odkrywania każdego dziecka w całej jego niepowtarzalnej jedyności, oryginalności oraz tajemniczości zasobów jego osobowej miłości²³. Oryginalność dziecka winna skłaniać dorosłych do mądrego i świadomego planowania procesu wychowania, uwzględniającego dostrzegane zalety, szanse, możliwości, ale także słabości i wady. W tym procesie rodzice powinni się kierować wobec swojego dziecka zasadą dobra, mądrości oraz odpowiedzialności wobec samego dziecka, ale także wobec społeczeństwa i Kościoła.

3. WZMACNIANIE WSPÓLNOTY RODZINNEJ

Rodzina to wspólnota osób realizujących w ramach małżeństwa i rodziny swoje osobowe powołanie. Dlatego właśnie to środowisko życia, bardziej niż jakakolwiek inna wspólnota, zasługuje na określenie – *communio personarum*²⁴, bowiem jest ona zespołem relacji osobowych, wiążących wszystkie osoby stanowiące rodzinę. Prowadzone badania empiryczne potwierdzają, iż im mocniejsza i zdrowsza (w sensie zdrowia psychicznego) jest wspólnota rodzinna, tym daje lepsze gwarancje na ciągłość, skuteczność i siłę procesu wychowania²⁵. W sytuacji wychowania w rodzinie niezwykle ważne są relacje osobowe, bowiem *communio* rodzi szczególny rodzaj uczestnictwa, stan zawierzenia człowieka człowiekowi. To zawierzenie kryje w sobie element wiary, co odpowiada specyfice relacji międzyosobowych. Osoba – byt jednostkowy, który zarazem kocha i ufa – z racji swego istnienia przejawia się w relacjach miłości, wiary i nadziei²⁶. Gdy rodzice, opiekunowie, dziadkowie od początku otaczają dziecko miłością, szacunkiem, zaufaniem, umacniając jego nadzieję i kładąc fundamenty wiary, wówczas wzrasta w dziecku poczucie zaufania i pewności w odniesieniu do rodziców i do samego siebie.

²³ Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, nr 7.

²⁴ Por. T. S t y c z e Ń, *Człowiek darem. Na marginesie Jana Pawła II teologii ciała*, [w:] *Z badań nad rodziną*, red. T. Kukołowicz, Lublin 1984, s. 47-51.

²⁵ Por. J. L e w i s, *How's Your Family? A Guide to Identifying Your Family's Strengths and Weaknesses*, New York 1979; D. C u r r a n, *Traits of a Healthy Family*, Minneapolis 1983; N. S t i n n e t t, J. D e F r a i n, *Secrets of Strong Families*, Boston 1986.

²⁶ Por. M. G o g a c z, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Warszawa 1995, s. 100.

Chrześcijańska wspólnota rodzinna jest tworzona na bazie wiary, która jednoczy ludzi z Bogiem, a warunkiem oddania się sobie małżonków, a później rodziców jest oddanie się Jezusowi Chrystusowi²⁷. Ludzkie „ja” potwierdza się jako podmiot wówczas, gdy ukierunkowuje się do Boskiego „Ty”. Oznacza to, iż ostatecznie człowiek dopiero wtedy odnajduje siebie, gdy odkrywa siebie samego jako kogoś, kto przyjmuje siebie samego jako dar od Osobowego Dawcy. Dlatego prawda daru staje się zasadą determinującą normę personalistyczną jako odnoszenie się osoby do osoby. Skoro Bóg zdecydował się powołać człowieka do istnienia jako osobowy podmiot, to każdy człowiek powinien widzieć i przyjąć w drugim człowieku – osobowego partnera. Stąd też szacunek dla drugiej osoby (małżonka, syna, córki, matki, ojca) jest potwierdzeniem wdzięczności Bogu za dar osobowego istnienia²⁸. W rodzinie jako wspólnocie osób ujawnia się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieńczość, ojcostwo–macierzyństwo, synostwo, braterstwo, przez które każda osoba wchodzi zarówno do rodziny ludzkiej, jak i do rodziny Bożej. Rodzina jest podstawową wspólnotą osobową, która powinna stanowić fundament wszelkich społeczności.

Osoba ludzka – przynależąca do siebie i panująca nad sobą jest zdolna do obdarowania drugiej osoby, a zarazem do drugiej osoby jako daru, który musi być jednak przyjęty stosownie do natury i godności osoby. Tylko wzajemne obdarowanie sobą stopniowo ożywia i pogłębia oblubieńczą miłość, staje się nowym źródłem dawania siebie, które narasta jakby samą wewnętrzną prawidłowością wymiany daru w miarę, jak napotyka takie samo i to coraz głębsze odbieranie tego daru²⁹. Dopiero w komunijnej perspektywie może nastąpić prawdziwy rozwój osobowościowy i duchowy każdego z członków wspólnoty rodzinnej, przyczyniający się do zacieśnienia i pogłębienia więzów pomiędzy nimi. Rozwój ten opiera się na głębokim szacunku dla godności osobistej wszystkich członków rodziny, a więc również każdego dziecka, które ma prawo przyjść na świat we wspólnocie osób, otrzymując czułą i rzetelną

²⁷ Por. LR 13.

²⁸ Por. T. S t y c z e Ń, *Człowiek jako podmiot daru z samego siebie*, [w:] *Teologia małżeństwa i rodziny*, red. K. Majdański, t. 2, Warszawa 1990, s. 72-73; J. S t a l a, *Grundlagen der Religionserziehung in der Familie im Kontext zu den Gegebenheiten der heutigen Zeit*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2010, nr 30, s. 263-272; J. S t a l a, *Pädagogisch-katechetische Implikationen aus den Anregungen Johannes Pauls II für die sakramentale Bildung. Zehn Jahre Gymnasialreform in Polen*, „Studia Bobolanum” 2010, nr 4, s. 155-167.

²⁹ Por. J a n P a w e ł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 58.

opiekę oraz integralną edukację³⁰. Potrzeba dialogu i otwarcia na drugiego człowieka może realizować się głównie w rodzinie – miejscu, w którym każdy człowiek pojawia się w swej jedyności i niepowtarzalności. Każde spotkanie w ramach *communio personarum* „ja” i „ty” respektuje podmiotowość każdego z osobna człowieka, transcendencję i samorealizację, a nawet je usprawnia³¹.

Formowanie relacji osobowych według zasady życzliwości, solidarności bezinteresowności, szacunku, spotkania i dialogu umożliwi wspólnocie rodzinnej tworzenie niezastąpionej szkoły życia społecznego, opartego na zasadach personalnych³². Tylko obdarzający miłością rodzice stanowią gwarancję zapewnienia dzieciom harmonijnego, integralnego rozwoju³³. Dziecko niejako jest wprowadzane w tajemnicę Boga poprzez codzienną bliskość rodziców i innych członków rodziny³⁴. Rodzina nie jest jedynie jednostką prawną, społeczną i ekonomiczną, ale naturalną wspólnotą miłości. Miłość, której człowiek doświadcza w rodzinie, zakłada jednak pełną akceptację człowieka, wraz ze wszystkimi zdolnościami i ograniczeniami, oraz wzajemne wspomaganie się członków rodziny w ich osobistym rozwoju. Miłość w naj-

³⁰ Por. FC 26.

³¹ Por. FC 15; J. M a s t a l s k i, *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002, s. 197-204; S. Ł a s t o w s k a, *Komunikacja międzypokoleniowa młodzieży z dorosłymi. Aspekty pedagogiczno-katechetyczne*, [w:] *Troska Kościoła o współczesną polską młodzież. Zarys problematyki*, red. A. Offmański, Szczecin 2008, s. 142; J. S t a l a, *Personalistyczny charakter życia i wychowania rodzinnego*, [w:] *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, E. Osewska, Kielce 2005, s. 375; J. S t a l a, *Implikacje pedagogiczno-katechetyczne realizacji zadań rodziców chrześcijańskich w kontekście zagrożeń i wyzwań współczesnej rodziny*, „*Studia Bobolanum*” 2011, nr 2, s. 135-147; J. C z a r n y, *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, Wrocław 1994, s. 184-185.

³² Por. FC 43.

³³ Por. M. S z a c h t a, *Cel: człowieczeństwo – dialog – miłość*, „*Edukacja i Dialog*” 2002, nr 2, s. 62; T. G a d a c z, *Wychowanie jako spotkanie osób*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej. Zagadnienia wybrane*, red. J. Kostkiewicz, Stalowa Wola 1999, s. 195; T. B i l i c k i, *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 68.

³⁴ Por. S. S e m i k, *Miejsce katechezy rodzinnej w procesie religijno-moralnego wychowania dziecka*, „*Seminare*” 1981, s. 111-124; J. T a r n o w s k i, *Katecheza w rodzinie: obawy i nadzieje*, „*Katecheta*” 25 (1981), nr 6, s. 255-258; J. T a r n o w s k i, *Spotkać Boga w rodzinie*, „*Katecheta*” 26 (1982), nr 1, s. 101-110; J. P a t e, *Welcome. Celebrations with Young Children for the Church's Year*, London 1989; J. P a t e, *Easter Plus. Family Activities from Lent to Pentecost*, London 1991; *The Pastoral Formation Team, Moments that Matters. Preparing for the Sacrament of Eucharist*, Chelmsford 1995; *The Pastoral Formation Team, Moments that Matters. Preparing for the Sacrament of Reconciliation*, Chelmsford 1995; B r u s s e l m a n s, *A Parents' Guide: Religion for Little Children*.

głębszym sensie każe człowiekowi dostrzec drugą osobę i jej dobro, a także wyjść poza własny egoizm. Ma to szczególne znaczenie w dialogu wychowawczym, który ze swej natury wymaga odpowiedzialności za siebie i za drugiego człowieka³⁵. Dialog rodzinny realizuje się na trzech płaszczyznach: pomiędzy małżonkami, którzy nie „używają” siebie jako „przedmiotu”, lecz szanują swą „płciowość ludzką”, również w jej wymiarze fizycznym³⁶; pomiędzy rodzicami a dziećmi, dzięki czemu powstaje swoista wymiana wychowawcza, w której każdy daje i otrzymuje, a więc nie tylko dzieci, ale również i rodzice³⁷, a także między daną rodziną a innymi rodzinami oraz Kościołem i światem. Dialog wychowawczy, odbywający się w duchu szacunku, otwartości i miłości, jest szczególnie ważny w obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją³⁸.

Rodzina wezwana jest do otwarcia się na otoczenie społeczne i do tego, by kierując się troską o drugich, poczuciem sprawiedliwości i odpowiedzialności przed całym społeczeństwem, stała się narzędziem ucłowieczenia i personalizacji, wyrażających się służbą bliźniemu w braterskiej pomocy i świadomej obronie własnych praw i obowiązków. W obrębie tej miłości znajdują swój naturalny wyraz – tak ważne w codziennym życiu – powiązania autorytetu i posłuszeństwa, wychowania i nauczania, wolności i odpowiedzialności. Prawidłowa relacja rodzicielska powinna zawierać w sobie: miłość, akceptację osoby, szacunek dla dziecka, wyrażany przez szacunek dla jego uczuć i potrzeb, akceptację trudności i ograniczeń dziecka, dostrzeganie jego starań i mocnych stron, obdarzanie zaufaniem, poświęcanie dziecku uwagi i czasu. Działania te muszą jednak znaleźć swoje uzupełnienie w granicach, normach, wymaganiach, które należy postawić dziecku³⁹.

³⁵ Por. FC 22; Cz. B a r t n i k, *Życie w słowie*, Warszawa 1983, s. 154; K. W r o ś n i a k, *Karola Wojtyły personalistyczna filozofia wychowania*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu*, s. 192; J. M a j k a, *Wychowanie personalistyczne – wychowaniem integralnym*, [w:] *Człowiek – wychowanie – kultura*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 98; A. S z o s t e k, *Człowiek – darem. Samospełnienie w samooddaniu*, [w:] *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, red. T. Styczeń, Lublin 1987, s. 134.

³⁶ FC 32.

³⁷ Por. FC 21; FC 26; FC 52.

³⁸ Por. FC 43.

³⁹ Por. J. W i l k, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002; J. K u ł a c z k o w s k i, *Pedagogika rodziny. Teorie wychowania w rodzinie*, Warszawa–Łomianki 2009; V. S a t i r, *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Gdańsk 2000; S. C h r o b a k, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 91-92; A. R o z ł u c k a, *Co rodzicom warto przypomnieć, a co warto podpowiedzieć?*, [w:] *Wychowanie*

Wszyscy członkowie rodziny, każdy według własnego daru, mają łaskę, ale i obowiązek formowania prawdziwej komunii osób. Dzieci czynią to najpierw poprzez swoją obecność, a następnie także przez miłość, szacunek i posłuszeństwo dla rodziców, natomiast rodzice – przez współtowarzyszenie swoim dzieciom w kształtowaniu dojrzałej osobowości i religijności⁴⁰. Podstawowym czynnikiem w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje. Odpowiedzialność za budowanie jedności rodziny dotyczy wszystkich członków rodziny poprzez wzajemny szacunek, miłość, codzienną służbę i otwartość na radość i cierpienia. Ważną rolę w budowaniu czy odbudowywaniu rodzinnej wspólnoty odgrywa przede wszystkim pokonywanie egoizmu każdego z członków rodziny. Należy zarazem pamiętać, iż likwidowanie konfliktów i niezgody, chęć pojednania, są zawsze świadectwem posłuszeństwa Bogu, który zachęca ludzi do jedności⁴¹. Jednak prawdziwa jedność powstaje dopiero wtedy, kiedy każdy z osobna z tej *communio personarum* pozostanie sobą, kiedy nikt nie zatraci siebie, swego ja, co więcej, nawet dzięki temu drugiemu zaczyna być w pełni jakby tylko dla innych. Wspólnota rodzinna łączy różne pokolenia⁴² i ma dostateczną siłę, aby osobom do niej należącym i tym, które do niej wchodzi, zapewnić miejsce, w którym odnajdą własną tożsamość. Równocześnie każdy członek rodziny musi wykazywać troskę nie tylko o własne życie, ale i o życie innych członków rodziny, o ich potrzeby, nadzieje i ideały. Dlatego tak ważne jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób. Rodzina – wspólnota osób – nie może być jedynie miejscem wspólnego przebywania i zabezpieczenia potrzeb, ale gościnnym środowiskiem dla wszystkich członków. Wspólnota rodzinna charakteryzuje się bezpośredniością relacji międzyosobowych, prostotą i konkretnością, intymnością i uczuciem⁴³. W rodzinie realizuje się codzienna opieka wobec potrzebujących,

wanie rodzinne w teorii i praktyce. *Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, red. A. W. Janke, Toruń 2008, s. 285-286; J. S a k o w s k a, *Szkola dla rodziców i wychowawców*, Warszawa 1999; J. S t a l a, *Die Religionserziehung in der Familie im Kontext der Gegebenheiten in Polen*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2011, nr 1, s. 173-183.

⁴⁰ Por. RH 10.

⁴¹ Por. FC 21; LR 9.

⁴² Por. W. K o r z e n i o w s k a, *Rodzina pośrednikiem międzypokoleniowego przekazu tradycyjnych wartości*, [w:] *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?*, red. W. Korzeniowska, A. Murzyn, H. Lukasova-Kantorkova, Kraków 2006, s. 141-151.

⁴³ Por. FC 15; FC 18; FC 21; R. B u t t i g l i o n e, *Etyka w kryzysie*, Lublin 1994, s. 263.

wyrażana w gestach pomocy i troskliwości⁴⁴. Z tego powodu wychowanie w środowisku rodzinnym winno przygotowywać wszystkich członków rodziny do udziału w komunii rodzinnej, otwartości i miłości wobec całej rodziny.

Tworzenie każdej wspólnoty dokonuje się w oparciu o konkretne zasady. W przypadku chrześcijańskiej rodziny taką zasadą jest przybierająca wiele postaci miłość. Chodzi tu o miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą w małżeństwie oraz miłość pomiędzy członkami tej samej rodziny – rodzicami i dziećmi, braćmi a siostrami, dziadkami, wnukami, krewnymi a domownikami. Miłość ta stale jest ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzny, nieustający dynamizm prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej komunii, która jest fundamentem i zasadą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej⁴⁵. Dlatego tworzenie prawdziwej wspólnoty osób, a także podejmowanie procesu wychowania potrzeba rozpoczynać od doświadczania i pielęgnowania miłości, której istotnym wskaźnikiem jest jej nierozzerwalność, duch ofiary, przebaczenia i pojednania⁴⁶.

*

Rodzice mają nie tylko niezbywalne prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi, według własnych kulturowych tradycji oraz do ochrony dzieci przed negatywnymi wpływami i nadużyciami, ale są również odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci. W tym ujęciu nie tylko świadomość wychowawcza rodziców, ale przede wszystkim ich zdolność obdarowywania dziecka i tworzenia wspólnoty rodzinnej jako *communio personarum* jest najlepszą gwarancją rozwoju i wychowania młodego pokolenia.

Wskazane w artykule zjawiska, wpływające negatywnie na sposób funkcjonowania rodziny oraz podejmowanego przez nią wychowania, skłaniają do zwiększenia troski o rodzinę jako wspólnotę osób, w której każda osoba jest otoczona miłością i szacunkiem. Wychowanie jest zawsze procesem dwustron-

⁴⁴ Por. EV 93; ChL 47.

⁴⁵ Por. FC 18; LP 14; LR 7-8; J a n P a w e ł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, s. 39; K. W o j t y ł a, *Rodzina jako „communio personarum”*, „Ateneum kapłańskie” 66 (1974), nr 83, s. 347-361; J. B a j d a, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, [w:] *Teologia małżeństwa i rodziny*, s. 103; J. L a s k o w s k i, *Małżeństwo wspólnotą miłości*, Warszawa 1993, s. 128.

⁴⁶ Por. FC 21; KPR 2; PH 7; PH 13; M a s t a l s k i, *Zarys teorii wychowania*, s. 198.

nym, w którym rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem potomstwo, zaś ono obdarowuje rodziców przede wszystkim nowością i świeżością człowieczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

- Handbook of Family Religious Education, red. B. Neff, D. Ratcliff, Birmingham 1995.
- H a n s e m a n n G.: Wychowanie religijne, Warszawa 1988.
- H o f f s u m m e r W.: Bóg i dziecięcy świat. Wychowanie religijne dzieci w wieku przedszkolnym i szkole podstawowej, Kielce 2000.
- M a r e k Z.: Wychować do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym, Kraków 1996.
- O s e w s k a E.: Rozwój dziecka w wieku przedszkolnym, [w:] Dzisiejszy katechizowany. Stan aktualny i wyzwania, red. J. Stala, Kraków 2002, s. 64-80.
- O s e w s k a E., S t a l a J.: W kierunku katechezy rodzinnej, Kielce 2003.
- Pedagogika wobec zagrożeń, kryzysów i nadziei, red. T. Borowska, Kraków 2002.
- Rodzina – bezcenny dar i zadanie, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006.
- Rodzina, szkoła, Kościół, red. W. Kubik, Kraków 2000.
- Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania, red. B. Muchacka, Kraków 2008.
- S k r e c z k o A.: Wychowanie domowe, Białystok 2007.
- S t a l a J.: W kierunku integralnej edukacji religijnej, Tarnów 2010.
- S t a l a J., O s e w s k a E.: Fundamentalne podstawy i obszary katechezy rodzinnej, Tarnów 2000.
- W i l k J.: Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie, Lublin 1987.

THE QUALITY OF COMMUNITY LIFE OF THE FAMILY AS THE BASE FOR THE EFFECTIVENESS OF EDUCATION

S u m m a r y

In the article, the author presents the family as the best setting for the effectiveness of education. In a society shaken by various kinds of individualism and selfishness, children must be enriched with a sense of love and quality of community, which is built in the family as *communio personarum*. The self-giving that inspires the love of husband and wife for each

other is the model for the self-giving that must be practiced in the relationships between brothers and sisters and the different generations living together in the family. And the communion and sharing that are part of everyday life in the home at times of joy and at times of difficulty are the most concrete and effective pedagogy. The quality of community life in the family creates the base for human development and education.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: rodzina, wychowanie, *communio personarum*.

Key words: family, education, *communio personarum*.